

# Bruksela sięga po metody Wikileaks!

17 marca 2017

Internetowa skrzynka na anonimowe donosy ma służyć walce z kartelami, czyli nielegalnymi porozumieniami ograniczającymi konkurencję. Idea ciekawa, ale w UE wciąż nie ma prawa, które chroniłoby osoby podejmujące ryzyko ujawnienia nadużyć.

Anonimowe skrzynki do bezpiecznego przesłania niejawnych informacji do tej pory miał serwis Wikileaks albo niektóre media (np. Al Jazeera). Chodziło o to, aby osoby wiedzące o nadużyciach nie bały się nagłośnić jakichś skandali albo przekrętów. Władze zazwyczaj nie pochwalały działania „wyciekowców”, ale oto Komisja Europejska nagle postanowiła skorzystać z ich pomocy!

Komisja uruchomiła anonimową skrzynkę umożliwiającą przesłanie informacji o kartelach. Usługa jest świadczona przez „zewnętrznego dostawcę usług specjalistycznych”, który działa jako pośrednik i przekazuje wyłącznie treść otrzymywanych komunikatów bez podawania żadnych metadanych.

Przesyłane komunikaty są szyfrowane. Narzędzie nie tylko umożliwia przekazywanie informacji, ale również daje możliwość zwrócenia się do Komisji z prośbą o udzielenie odpowiedzi. Chodzi o zwiększenie prawdopodobieństwa, że otrzymane informacje będą wystarczająco precyzyjne i wiarygodne, aby umożliwić Komisji wszczęcie dochodzeń.

Wiadomość można wysłać w dowolnym języku UE. Jeśli zechcesz otrzymać odpowiedź to musisz podać hasło, które będzie używane do deszyfrowania wiadomości zwrotnych.

„Osoby mające do czynienia z praktykami biznesowymi, które ich zdaniem są szkodliwe, mogą one pomóc unormować tę sytuację. Informacje wewnętrzne mogą być potężnym narzędziem

wspierającym Komisję w wykrywaniu karteli i innych praktyk antykonkurencyjnych. To nowe narzędzie umożliwi nam gromadzenie i przekazywanie informacji przy zachowaniu anonimowości. Przekazywane informacje mogą w szybki i skuteczny sposób przyczyniać się do powodzenia prowadzonych przez nas dochodzeń z korzyścią dla konsumentów i całej gospodarki UE” – mówiła Margrethe Vestager, komisarz odpowiedzialna za politykę konkurencji.

Dotychczas większość karteli wykrywano w ramach komisyjnego programu łagodzenia kar, który umożliwia przedsiębiorstwom zgłaszanie ich własnego udziału w kartelu w zamian za obniżenie grzywien. Dzięki nowemu narzędziu Komisja będzie mogła dopaść takie kartele, w których nikt się nie złamał.

Sytuacja jest o tyle ciekawa, że Komisja Europejska chce korzystać z pomocy tzw. whistleblowerów (sygnalistów), niejako autoryzując ten sposób walki z nadużyciami. Niestety Komisja skupia się na nadużyciach podmiotów rynkowych, podczas gdy whistleblowerzy nierzadko ujawniają wpadki i nadużycia państw, służb i rządów. Wówczas wiele ryzykują.

Komisja Europejska powinna dać whistleblowerom nie tylko skrzynkę, ale także przepisy prawa chroniące osoby ujawniające nadużycia. Są plany stworzenia takiego prawa i już toczą się konsultacje w tej sprawie. Wypadałoby jednak najpierw chronić whistleblowerów i później korzystać z ich pomocy. Nie odwrotnie.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [DI.com.pl](http://DI.com.pl)